

27 kwietnia 2020 r.

Komunikat Stowarzyszenia Patria Nostra.

Polski sąd pyta TSUE: - Czy nie oddać „polskich obozów” niemieckim sędziom?

Który sąd – czy jak dotychczas polski, czy może raczej niemiecki – ma prawo rozpatrywać sprawy tak zwanych „polskich obozów śmierci”? Takie pytanie prejudycjalne warszawski Sąd Apelacyjny zadał Trybunałowi Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Czyli po raz pierwszy w historii udało się pełnomocnikom niemieckiego wydawcy skłonić polski sąd do podjęcia próby złamania ugruntowanej linii orzecznictwa w tej kwestii. To polskie sądy w oparciu o polskie prawo rozstrzygają sprawy „polskich obozów”. Tak – mimo stanowiska pełnomocników niemieckich wydawców - jednogłośnie orzekły Sądy Apelacyjne w Warszawie (rok 2016 i 2019), Białymstoku (rok 2015) i Krakowie (rok 2016).

O dziwo, podobnie zarzut ten ignorowały także niemieckie sądy w Moguncji i Koblencji, a nawet Federalny Trybunał w Karlsruhe w sprawie Karola Tendery przeciwko ZDF. Fakt, że odmówił on wykonania wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie, nakazującego telewizji ZDF przeproszenie Karola Tendery – byłego więźnia obozu w Auschwitz. Jednak stało się to na całkowicie innej podstawie prawnej. Co szokuje – pełnomocnicy niemieckich mediów chyba świadomie nie poddali sprawy badaniu przez polski Sąd Najwyższy. Bardziej liczyli na życzliwość TSUE. Zaskoczyli bowiem wszystkich cofnięciem kasacji złożonej do SN w sprawie K. Tendery przeciwko ZDF. Teraz wiemy dlaczego.

Czekamy, czy uda się „polskimi rękoma” zamknąć byłym więźniom obozów polską drogę sądową do sprawiedliwości.

Stowarzyszenie Patria Nostra
ul. Partyzantów 68/5, 10-523 Olsztyn
Tel. +48 89 523 40-25; fax: +48 89 521 4946
email: info@patrianostra.org.pl

KRS: 0000448133; NIP: 739-38-61-701; Nr rach.: 87 1240 5598 1111 0010 5282 6323

Sprzeciw byłego więźnia Auschwitz

Przypomnijmy, czego dotyczyła sprawa, którą będzie rozpatrywał luksemburski sąd, odpowiadając na pytanie prejudycjalne polskiego sądu.

15 kwietnia 2017 r. na łamach niemieckiego dziennika Mittelbayerische Zeitung opublikowano artykuł, a w nim hańbiące pamięć więźniów sformułowanie „polski obóz” w odniesieniu **do obozu zagłady w Treblince**. Cały cytat brzmi: „die von den Nazis im polnischen Vernichtungslager Treblinka ermordet worden war”. Tym kłamliwym określeniem poczuł się wstrząśnięty 95-letni obecnie Stanisław Zalewski, były więzień m. in. Auschwitz (numer obozowy 156569), prezes Polskiego Związku Byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych.

W listopadzie 2017 r., przy wsparciu prawników Stowarzyszenia Patria Nostra pozwał do sądu wydawcę Mittelbayerische Zeitung, zarzucając naruszenie jego dóbr osobistych - poczucie tożsamości narodowej i godności narodowej. Domagał się opublikowania przeprosin i zapłaty na rzecz kierowanej przez siebie organizacji kwoty 50 tys. złotych.

Analogiczny pozew złożył **przeciwko Bayerischer Rundfunk**, wydawcy Radia B5.

23 marca 2017 r. na stronie internetowej bawarskiej rozgłośni RadioB5 opublikowano artykuł prasowy pt.: Stephan Lehnstaedt. Die Ermordung polnischer Juden: "Der Kern des Holocaust". W artykule tym padło określenie „**polskie obozy zagłady w Bełżcu, Sobiborze i Treblince**”.

Sprzeciw wobec polskiej jurysdykcji

W obu tych, a nawet w pozostałych sprawach, wytoczonych niemieckim mediom, ich wydawcy reprezentowani są przez tych samych polskich prawników. W odpowiedziach na pozwy nie zgodzili się z powództwem. Uznali je za pozbawione podstaw prawnych i faktycznych. Domagali się od Sądu Okręgowego w Warszawie **odrzucenia obu pozwów bez ich merytorycznego rozpoznania. W ich ocenie pozwy są niedopuszczalne ze względu na brak prawa polskich sądów do rozstrzygnięcia tego typu spraw.** Nie zgodzili się z powodem, że w sprawie tej ma zastosowanie przepis art. 7 pkt 2 Rozporządzeniu Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1215/2012 z dnia 12 grudnia 2012 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych.

Przewiduje on, że osoba, która mieszka na terytorium państwa członkowskiego UE może być pozwana w innym państwie członkowskim UE w sprawach dotyczących czynu niedozwolonego (na przykład zniesławienie). Zdaniem Stanisława Zalewskiego, takim miejscem jest miejsce jego zamieszkania, czyli miejsce, w którym doznał krzywdy, wywołanej artykułami przypisującymi Polakom powstanie obozów zagłady.

Pozwani nie zgodzili się jednak z zastosowaniem tego wyjątku twierdząc, że artykuły zostały napisane w języku niemieckim i opublikowane w niemieckiej domenie. Były w zasadzie skierowane do niemieckich czytelników, więc w praktyce tylko niewielki odsetek czytelników zagranicznych zapoznał się z ich treścią. Poza tym wypowiedzi te nie dotyczyły konkretnej osoby, przez co nie można było racjonalnie przewidzieć, w którym państwie wydawca może być pozwany. To zaś, w

Stowarzyszenie Patria Nostra
ul. Partyzantów 68/5, 10-523 Olsztyn
Tel. +48 89 523 40-25; fax: +48 89 521 4946
email: info@patrianostra.org.pl

KRS: 0000448133; NIP: 739-38-61-701; Nr rach.: 87 1240 5598 1111 0010 5282 6323

ocenie niemieckich wydawnictw jest jednym z warunków zastosowania cytowanego wyżej przepisu rozporządzenia UE. **Sąd Okręgowy w Warszawie w obu sprawach nie uwzględnił żądania pełnomocników niemieckich mediów i odmówił odrzucenia obu pozwów.** Podzielił stanowisko Stanisława Zalewskiego, że w sprawach ma zastosowanie przepis art. 7 pkt 2 rozporządzenia nr 1215/2012.

Zapytanie prejudycjalne

Niemieckie media nie poddały się i zaskarżyły oba postanowienia do Sądu Apelacyjnego w Warszawie. W sprawie przeciwko Bayerischer Rundfunk, Sąd Apelacyjny w Warszawie w postanowieniu z dnia 9 września 2019 r. **oddalił zażalenie pozwanej spółki, w pełni podzielając stanowisko sądu niższej instancji i nie dostrzegając podstaw do odstąpienia od dotychczasowej praktyki orzeczniczej.**

Ostatecznie jednak sprawa ta została zawieszona ponieważ w drugiej sprawie, **ten sam Sąd Apelacyjny ale już w innym składzie, w analogicznej sprawie przeciwko Mittelbayerische Zeitung,** wyraził wątpliwość co do interpretacji przepisu art. 7 pkt 2 rozporządzenia nr 1215/2012. 30 października 2019 r. zwrócił się do TSUE z tak zwanym pytaniem prejudycjalnym o wyjaśnienie znaczenia wspomnianego przepisu. Oznacza to, że do czasu rozstrzygnięcia sprawy w TSUE wszystkie tego typu sprawy będą zawieszane (!)

Analizę **uzasadnienia pytania prejudycjalnego** można ograniczyć do dwóch kwestii. **Po pierwsze,** w ocenie tego składu sędziowskiego, wypowiedź o „polskich obozach” nie dotyczy bezpośrednio powoda ani nawet samej Polski w okresie II Wojny Światowej, a ewentualne uzasadnienie dla poczucia pokrzywdzenia taką wypowiedzią odnoszącą się do zbiorowości wynika ze szczególnych jego doświadczeń z tego okresu historycznego, którego dotyczył artykuł. **Po drugie** - zauważono w motywach zapytania prejudycjalnego, że w wyniku emigracji Polaków trwającej do dnia dzisiejszego, kryteria legitymacji czynnej oparte na takim doświadczeniu wojennym, mogą dotyczyć nieograniczonego kręgu osób zamieszkałych w różnych państwach, nie tylko w Polsce.

W ocenie Sądu Apelacyjnego można mieć wątpliwość, czy wydawca mógł „racjonalnie przewidzieć, iż w związku z treścią publikacji może zostać pozwany przez sąd polski w sprawie o ochronę dóbr osobistych konkretnej osoby fizycznej.”

„Wątpliwe wątpliwości” Sądu Apelacyjnego przekazane w odpowiedzi prawników stowarzyszenia Patria Nostra skierowanej do TSUE w dniu 13 marca 2020 r.

- Nie tylko polskie i niemieckie sądy, ale i TSUE już wypowiadał się w kwestii jurysdykcji sądów w sprawach dotyczących naruszenia dóbr osobistych za pośrednictwem internetu. Wyraził stanowisko, że ze względu na miejsce urzeczywistnienia się szkody (w dowolnym miejscu na świecie), poszkodowany w takich sprawach może dochodzić od sprawcy pomówienia odpowiedzialności przed sądami każdego z państw członkowskich UE, na których terytorium pomówienie było dostępne (reguła mozaiki). **Najbardziej jednak właściwy dla tego rodzaju spraw jest - zdaniem TSUE - sąd miejsca, w którym poszkodowany ma swój „ośrodek spraw życiowych”** (lub inaczej „centrum interesów”) – przypomina mec. Szymon Topa ze stowarzyszenia Patria Nostra. – Dziwi więc, że przed zadaniem pytań prejudycjalnych warszawski Sąd Apelacyjny nie skonfrontował swoich wątpliwości z argumentacją TSUE zawartą w wyroku z dnia 25 października 2011r. wydanego w sprawach połączonych C-509/09 i C -161/10. Na jej podstawie której sformułowana została koncepcja łącznika centrum interesów i reguły mozaiki.

Stowarzyszenie Patria Nostra
ul. Partyzantów 68/5, 10-523 Olsztyn
Tel. +48 89 523 40-25; fax: +48 89 521 4946
email: info@patrianostra.org.pl

KRS: 0000448133; NIP: 739-38-61-701; Nr rach.: 87 1240 5598 1111 0010 5282 6323

Taka też była niezmienna praktyka orzecznicza wszystkich polskich sądów, które rozstrzygały pozwy byłych więźniów niemieckich obozów koncentracyjnych. Należą do nich pozwy rozstrzygane w Warszawie (przeciwko wydawcom Die Welt i Bayerischer Rundfunk), w Olsztynie (przeciwko wydawcy portalu focusonline.de) i w Krakowie (pозew przeciwko ZDF). W żadnej z tych spraw, kwestia polskiej jurysdykcji nie została skutecznie zakwestionowana przez niemieckich pozwanych.

Mało tego – wątpliwości takich nie miały nawet niemieckie sądy - Sąd Krajowy w Moguncji, Wyższy Sąd Krajowy w Koblencji, a nawet Federalny Trybunał Konstytucyjny w Karlsruhe.

- Polską linię orzeczniczą potwierdził również Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu w wyroku z dnia 10 października 2019 r. – przypomina mec. Szymon Topa ze stowarzyszenia Patria Nostra. - W orzecznictwie ETPCz dostrzega się obowiązek zagwarantowania przez państwo jednostce w ramach ochrony jej prawa do prywatności również ochronę przed obraźliwymi i pomawiającymi wypowiedziami nie odnoszącymi się wprost do konkretnej osoby, ale do grupy osób, jeśli tylko stopień negatywnego oddziaływania takiej wypowiedzi jednocześnie godzi w poczucie tożsamości i poczucie wartości członków tej grupy. Tak właśnie przyjął **ETPCz w sprawie LEWIT v. AUSTRIA, Application no. 4782/18**. W wyroku z dnia 10 października 2019 r. uznał, że Austria uchybiła temu obowiązkowi, odmawiając wszczęcia postępowania na wniosek byłego więźnia obozu Mauthausen przeciwko wydawcy, który opublikował artykuł sugerujący, że więźniowie tego obozu byli przestępcami, a nie ofiarami niemieckiej okupacji. **ETPCz uznał, że choć w artykule nie wymieniono z imienia i nazwiska skarżącego, to ze względu na jego przeszłość i doświadczenie mógł on poczuć się poniżony z powodu publikacji rozpowszechniającej nieprawdziwe informacje o grupie osób, której był członkiem.**

Niestety, można odnieść wrażenie, że polscy sędziowie, zadając pytania prejudycjalne, tym razem skapitulowali przed ciężarem roszczenia, próbując oddać sprawę niemieckiemu wymiarowi sprawiedliwości.

- Karol Tendera, który zmarł 1 października ubiegłego roku często mówił, że chciałby doczekać sprawiedliwego wyroku jeszcze za swojego życia. Nie udało się. Jego sprawa utknęła w niemieckim trybunale konstytucyjnym. Czy sprawiedliwości doczeka 95-letni Stanisław Zalewski, któremu warszawski sąd apelacyjny zafundował „luksemburską instancję”? – zastanawia się mec. Lech Obara, prezes stowarzyszenia Patria Nostra.

Pozew został złożony trzy lata temu. Jeśli proces potrwa kolejne długie lata, to Stanisław Zalewski może, niestety, nie doczekać sprawiedliwości.

- Z pytań prejudycjalnych, skierowanych do TSUE przez warszawski Sąd Apelacyjny skwapliwie skorzystała Komisja Europejska – mówi Stanisław Zalewski, były więzień Auschwitz. Odmówiła ona rozpatrzenia petycji skierowanej do Very Jourovej. Stowarzyszenia Patria Nostra i Polski Związek Byłych Więźniów Obozów Koncentracyjnych chciały, aby KE i jej wiceprzewodnicząca zajęła się prawidłowym wykonaniem prawomocnego wyroku polskiego sądu na terenie Niemiec w sprawie Tendera – ZDF. Tymczasem Komisja Europejska, zasłaniając się wątpliwościami, w odmownej odpowiedzi powołała się właśnie na ...pytania prejudycjalne SA.

r. pr. Lech Obara, prezes Stowarzyszenia Patria Nostra

Stanisław Zalewski, prezes Polskiego Związku Byłych Więźniów Obozów Koncentracyjnych

Stowarzyszenie Patria Nostra
ul. Partyzantów 68/5, 10-523 Olsztyn
Tel. +48 89 523 40-25; fax: +48 89 521 4946
email: info@patrianostra.org.pl

KRS: 0000448133; NIP: 739-38-61-701; Nr rach.: 87 1240 5598 1111 0010 5282 6323